Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 WRZEŚNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 257

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Bojówki wojują na wiecach!

Wczorajsza niedziela wiecowa rozbrzmiewała wrzaskami awantur i odgłosami razów.—Zainteresowanie wyborami ogarnęło dotychczas tylko klasę robotniczą.

Druga, t. j. wczorajsza niedziela przedwyborcza obfitowała we wiece, które miały przeważnie przebieg awanturniczy. Okazuje się, że na wiece **przychodzi bardzo mało zwykłej publiczności, która obawia się awantur, natomiast zlatują się z całego miasta bojówkarze, żądni wywołania scysji i wyładowania swego programu na końcu kija.**

Na wiecach tych omawiano bliski już termin wyborów i nawoływano do skrupulatnego sprawdzania list wyborców, ażeby **ani jeden głos nie został stracony w tak ważkiej chwili**, która stanowić będzie o losach naszego miasta.

Szczególną inicjatywę w urządzaniu wieców okazała

P. P. S.

Interesujący był wiec jej w „Casinie". Prelegentem był senator dr. Kopciński, który podczas wyświetlania filmu p. t. „Gospodarka samorządowa socjalistów w Wiedniu" porównywał z gospodarką m. Warszawy za poprzednich rządów, które spoczywały w rękach prezydenta Jabłońskiego.

Na wiecu na Kozinach mówili pp.: poseł Ziemięcki, radny Rapalski i Grodzicka. Mówcom przerywano częstymi gwizdami zwolenników P.P.S.-lewicy. Doszło do ostrej wymiany słów, a **nawet do rękoczynów.**

Na wiecu w związku kolejarzy przy ul. Kilińskiego 77 przemawiali: prezes klubu P.P.S. Barlicki, inż. Holcgreber, Kowalski i Golański.

Podczas dyskusji pod koniec wiecu, doszło do zaburzeń. Przedstawiciele opozycji, którzy byli na sali, podnieśli wrzawę. W trakcie sprzeczki zostało **poturbowanych parę osób.** (U)

Na wiecu w Widzewie przemawiali: poseł Jaworski z Warszawy, Antoni Purtal i Klimaszewski. Wiec ten, po za wystąpieniami obecnych na sali przeciwników, **miał naogół przebieg spokojny.** Przedmówcy w krótkich słowach nakreślili program, który zamierza przeprowadzić P. P. S. w przyszłej radzie miejskiej. Omawiano obecną gospodarkę samorządową w Wiedniu, **na której P. P. S. będzie się wzorowała w przyszłej radzie.**

Na wiecu w sali kina „Colosseum" przy ulicy Rzgowskiej przemawiali pp.: mec. Kempner i Potkański. **Na wiecu tym doszło również do awantur, które zostały zlikwidowane jeszcze przed przybyciem policji.** Awanturę wszczęli niezależni i P. P. S.-lewica. (u).

Komuniści

Komuniści zamierzali urządzić wiec przedwyborczy, który jednak nie doszedł do skutku. Miejscowe władze bezpieczeństwa otrzymały poufną wiadomość, iż przybędzie do Łodzi **poseł komunistyczny Sochacki,** celem urządzenia wiecu. Wiec odbyć się miał na Wodnym Rynku, **o czem komuniści zawiadomili swych członków poufną drogą.**

Od samego rana Wodny Rynek otoczony był kordonem policji. Grupki komunistów, które poczęły się tam zbierać, **trzymały się narazie na uboczu, nie mając odwagi ogłosić rozpoczęcia wiecu.**

Stan taki trwał do godziny 12 w południe, przyczem policja pilnie baczyła, aby nie zbierały się na rynku większe grupy. W tym czasie nadeszła wiadomość że poseł Sochacki nie przyjedzie, wobec czego poczęto się w spokoju rozchodzić. Wiec tedy nie doszedł do skutku.

N. P. R. lewica

Odbyły się dwa wielkie wiece N. P. R.-lewicy w sali kina „Imperial" przy ul. Zachodniej i przy ul. Rokicińskiej 91, na których przemawiali: wiceprezydent Wojewódzki, dr. Fichna, poseł Waszkiewicz, Kaźmierczak i inni.

Niepożądanych gości na wiecach nie było, gdyż wspomniana partja wpuszczała na wiec tylko za biletami bezpłatnymi, które były wydawane w dzielnicach przez klub członkom i sympatykom. (u).

Na wiecu urządzonem przez N. P. R. prawicę na Bałutach w sali imienia Paderewskiego, doszło do scysji podczas przemówienia oponentów z N. P. R.-lewicy i P. P. S. Wobec wszczętego tumultu wiec został rozwiązany.

Na wiecu miał miejsce incydent, który winien być groźnym ostrzeżeniem dla inicjatorów wszelkich zebrań publicznych w okresie przedwyborczym.

Przy wejściu na salę, funkcjonarjusze policji, zatrzymali 3 osobników, którzy wydali się im bardzo podejrzani.

Odprowadzono ich do pobliskiej bramy i tu poddano osobistej rewizji, przyczem przy jednym z nich znaleziono siekierkę, przy dwuch pozostałych zaś łomy żelazne.

W trakcie wynikłego zamieszania osobnikowi od którego odebrano siekierę i jednemu z dwuch, przy których znaleziono łomy żelazne, udało się zbiec, tak, że do III komisarjatu policji doprowadzono tylko jednego zbira.

Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie, celem ustalenia, w jakim celu osobnicy ci przybyli na wiec uzbrojeni.

Wczoraj część nauczycieli szkół powszechnych postanowiła głosować na listę N. P .R.-lewicy, przyczem partja ta zgodziła się oddać mandaty dwu nauczycielom pp.: Braunow i Ochędalskiemu.

Zw. Lud. - Narodowy

Wobec licznych pogłosek ukazujących się w pismach miejscowych, jakoby Związek Ludowo-Narodowy wystawiał swych kandydatów do magistratu i rady miejskiej, stwierdza on kategorycznie, że żadnych kandydatów nie wystawił i dotychczas nie wystawia.

Znaczy to, że kandydaci endecji nie wystąpią z własnym obliczem, lecz w maskach „bezpartyjnych".

Chadecja

W dniu wczorajszym odbyło się 5 wieców Chrześcijańskiej Demokracji w sali domu ludowego przy ul. Przejazd, na Widzewie, Chojnach i Dąbrówce.

Na wiecach przemawiali: ławnik Adamski, radny Cyrański, wiceprezydent Groszkowski, Plewiński, Piechotkówna i inni.

Zrzeszenia gospodarcze

W Resursie rzemieślniczej odbyły się zebrania przedwyborcze informacyjne zrzeszeń gospodarczych przy Resursie.

Po południu w lokalu Targów rzemieślniczych odbyło się zebranie informacyjne w sprawie wyborów do rady miejskiej Krajowego związku drobnych kupców F. O. (u).

Lewica żydowska

Na wczoraszych wiecach robotniczych partji żydowskich mówili przedstawiciele stronnictw z Warszawy i Łodzi. **Prócz gorącej wymiany zdań dochodziło do wymiany kijów.** Kilka osób poturbowano. (—).

Wiece inteligencji

Odbył się wiec przedwyborczy pracowników umysłowych, na którym przewodniczył inż. Rau. Po przemówieniach pp. Zygm. Albrechta, prof. Gackiego i L. Berkowicza głos jeszcze zabrali kilkunastu mówców z pośród zebranych **podnosząc słuszność haseł wysuniętych przez komitet nawołujący zebranych do propagowania tych zasad.**

W końcu uchwalono jednogłośnie rezolucję zaproponowaną przez komitet a nawołującą do głosowania za listą komitetu wyborczego pracowników umysłowych. (i).

Gorzej powiódł się wiec Bloku pracowniczo-robotniczego. Na wiec ten zleciały się wszystkie bojówki.

Wiec zagaił p. Bilski, przemawiali zaś z kolei: mec. Biłyk, Gacki, Piątkowski i inni.

Po przemówieniach mówców, przewodniczący udzielił głosu jednemu z obecnych na sali przedstawicieli skrajnej lewicy, który w ostrych słowach ganił taktykę i postępowanie Bloku. Podniósł się tumult na sali. Rozległy się wrzaski i gwizdy. Wiec musiano przerwać. Na sali jednocześnie poczęto śpiewać „Międzynarodówkę", zaś w drugim końcu sali śpiewano: „My, pierwsza brygada". W trakcie zamieszania P. P. S.-lewica rozrzucała odezwy „Bloku Jedności Robotnicze".

Na sali byli również obecni przedstawiciele organizacji monarchistycznej, którzy jednak głosu nie zabrali. (u).

***

W dniu wczorajszym trzy wiece Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, które odbyły się na Bałutach, Chojnach i Widzewie miały przebieg spokojny.

Na wiecach przemawiali: poseł Zerbe, Kroning, radny Kuk i inni.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele Mieszczańskiej Partji Niemieckiej. (U).

Duchowa militaryzacja Niemiec.

Prezydent Hindenburg obecny był na uroczystości w Tannenbergu.

Hohenstein, 18 września.

Dzisiaj rano w obecności prezydenta Hindenburga, kanclerza Rzeszy, ministrów Gesslera i von Keudela, generałów b. armji cesarskiej Ludendorfa, Mackensena i innych oraz przy udziale wielotysięcznych tłumów, odbyło się w Tannenbergu około Hohenstein poświęcenie pomnika narodowego, wzniesionego na pamiątkę słynnej bitwy w 1914 r.

Przewodniczący komitetu wzniesienia pomnika gen. mjr. Kahne w wygłoszonem przemówieniu powitał prezydenta i podkreślił historyczne znaczenie Tannebergu, dając przytem wyraz radości, że miejscowość ta, która była świadkiem bohaterskich czynów, zrodzonych z miłości dla ojczyzny, została uwieczniona pomnikiem. Pomnik ten wzniesiony został dla uczczenia oswobodzenia Prus wschodnich.

Przemówienie swe zakończył prezes komitetu wyrażeniem życzenia, aby **idea, która ucieleśnia pomnik, stała się przy boskiej pomocy wskaźnikiem postępowania dla narodu niemieckiego i aby duch Tannenbergu z 1914 r. rozbudził się znowu.**

Na przemówienie powyższe odpowiedział prezydent Hindenburg, dziękując za serdeczne słowa doń skierowane, podkreślając, że pomnik Tannenbergu winien być żywą pamiątką po poległych.

Wspomnienie tych poległych oraz honor pozostałych przy życiu uczestników wojny każe mi, — mówił prezydent, — w tej godzinie i w tem miejscu oświadczyć uroczyście, że **oskarżenie, jakoby Niemcy były winne wywołania tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen, odrzucamy, a wraz z nami odrzuca je cała jednomyślna opinja wszystkich klas narodu niemieckiego.** Wojna dla nas ostatecznym środkiem obronnym, który był narzucony narodowi, otoczonemu nieprzyjaciółmi.

Niemcy, — zakończył Hindenburg, **gotowe są zdać z tego sprawę wobec bezstronnych sędziów.**

Berlin, 18 września.

Z 3-ch dzienników berlińskich ukazujących się w niedzielę wieczorem, jeden tylko „Welt am Montag" podaje komentarz do treści przemówienia Hindenburga, oświadczając, **że przemówienie prezydenta nie zdoła zapewne wywołać zagranicą skutków, jakich się spodziewa.**

Dziennik wyraża ubolewanie, że Hindenburg w przemówieniu swem popełnił błąd, przemawiając o winie Niemiec czy też innego narodu. W całej bowiem sprawie winy za wywołanie wojny chodzi o winę narodu, lecz o winę ówczesnych władców, a w tym wypadku wina, czy też część winy, spadająca na Wilhelma, stwierdzona została przez dokumenty niemieckie.

Każda zbrodnia musi być wykryta!

Najgenjalniejszy oszust jest jednak tylko człowiekiem i miewa chwile słabości.

Najczęściej wydają zbrodniarzy ich własne porzucone kochanki.

Tyle razy stwierdzono już fakt anormalnego wzrastania przestępczości na całym świecie, że kwestja ta staje się już nieciekawa. Mimo to nie wszyscy zdają sobie jeszcze dokładnie sprawę z przyczyn, które spowodowały wzrost zbrodniczych czynów we wszystkich krajach.

Wojna, rewolucja i inflacja pozbawiły chleba bardzo wielu mężów nauki z różnych fakultetów, którzy przeszli do obozu fachowych zbrodniarzy, gdzie znaleźli doskonałe pole do eksploatacji swej wiedzy w sensie antyspołecznym. **Zbrodnia stała się cząstką nauki tak samo jak kryminalistyka,** która przeistoczyła się w nową wiedzę, służącą do celów zwalczania przestępstw.

Kryminalistyka została udoskonalona teoretycznie i praktycznie. W chwili obecnej w Niemczech istnieje siedem uniwersytetów, na których specjalni profesorowie wykładają kryminalistykę i niedaleki już jest dzień, gdy nauka o prawie karnem zastąpiona zostanie „nauką kryminalną", obejmującą wszystkie dziedziny, wchodzące w zakres systemu kryminalistyki, a więc: **psychologję kryminalną, technikę kryminalną, naukę o identyczności, daktyloskopję, naukę o wykrywaniu śladów itp.**

Wraz z wzrastającem znaczeniem kryminalistyki jako nauki rośnie również zainteresowanie ogółu dla tej nowej wiedzy. Władze bezpieczeństwa starają się wykorzystać to zainteresowanie w celach propagandowych o czem świadczą liczne wystawy policyjne, zjazdy kryminologów, dzieła kryminalne i popularne broszury, wydawane z wielkiem nakładem pracy i pieniędzy.

Propaganda, zakrojona na tak szeroką skalę ma też pewien ukryty cel, nie wszystkim wiadomy:

Każdy człowiek czuje się bezpiecznym tak długo, dopóki wie, że to bezpieczeństwo jest zagwarantowane. Zbrodniarze pracowali dotychczas w zupełnym spokoju z całą energją i pewnością. Nagle odebrano im tę pewność i spokój.

Włamywacz, który dawniej z całym spokojem rozbijał kasę ogniotrwałą, licząc na to, że za chwilę stanie się bogaczem, dziś stał się podejrzliwym i niespokojnym. **On nie wie, czy w chwili rozbicia kasy, nie uderzy go w twarz fala trującego gazu, która go ogłuszy i obezwładni.** A może zamkną się za nim nagle wszystkie drzwi piwnicy, w której pracuje i **z sufitu lunie nań woda, która go zatopi.** Boi się ruszyć, bo może gdzieś jest **przymocowana dynamitowa bomba, albo sygnał alarmowy,** który zdradzi jego obecność i **odda go w** ręce władz bezpieczeństwa.

Jego pewność jest już zachwiana. Zbrodniarz stał się dziś podejrzliwym, tchórzliwym, węszy wszędzie zdradę, policję, śmierć. Lektura z dziedziny techniki bezpieczeństwa odebrała mu spokój. Wszędzie widzi jakieś cienie. Słyszy bicie własnego serca. Boi się.

Oszust, który dawniej popełniał największe zbrodnie, by potem uciec do innego kraju kurjerskim pociągiem, obawia się dzisiaj, że na stacji czekają już na niego funkcjonarjusze urzędu śledczego. Dawniej podróżujący po świecie hochstapler wiedział, że prawdopodobnie w jednem tylko mieście policja ma odbicia jego palców i zna jego nazwisko. Dziś, w czasie istnienia międzynarodowego biura daktyloskopijnego w Kopenhadze, które prowadzi specjalne rejestry, **żaden zbrodniarz nie może być pewny, czy stojący na rogu policjant nie zna jego wyglądu, nazwiska i czy nie posiada odbicia jego palców.** Cały świat wie o nim. Kłamstwo, opór nic nie pomoże. Jedno spojrzenie do rejestru i zbrodniarz jest poznany.

Dlatego zbrodniarz jest dziś niespokojny mniej energiczny, przytłoczony i ogromnie bojaźliwy.

Brak spokoju przy pracy odbiera również możność precyzyjnego wykonania roboty. Zbrodniarz ciągle musi uważać, stara się jaknajszybciej skończyć pracę i w pośpiechu popełnia cały szereg błędów, które stanowią drogowskaz dla władz śledczych, pomijając już sam fakt niemożliwości zatarcia wszelkich śladów przy obecnym stanie wiedzy kryminalnej. I oto zaczyna się „godzina słabości" zbrodniarza, wierny towarzysz spostrzegawczych i na wszystko zwracających uwagę kryminalistów.

W pewnem towarzystwie jeden z najznakomitszych prawników niemieckich rzekł do mnie:

— Czy sądzi pan, że mógłbym popełnić zbrodnię w sposób tak wyrafinowany, że żadna policja nie mogłaby mnie wykryć i dowieść mej winy?

— Kochany doktorze — odparłem — uważam za rzecz zupełnie możliwą, że byłby pan zdolny do popełnienia zbrodni. Z punktu widzenia psychologicznego **uważam wogóle wszystko za prawdopodobne, co jest technicznie możliwe do wykonania.** Tylko to, co ze względów technicznych nie może być wykonane, uważam za rzecz niemożliwą. Ale nie wierzę, że mógłby pan popełnić zbrodnię, której nie zdołanoby wykryć. To jest wykluczone.

— Czy nie wierzy pan w moją inteligencję? — zapytał, śmiejąc się.

— Niech się pan nie obraża. Do pewnego stopnia — nie wierzę! Nie wierzę w pańską inteligencję, jako zbrodniarza, który nabiera dopiero doświadczeń w więzieniu, w specjalnych uczelniach. Dla popełnienia zbrodni, którąby nigdy nie została wykryta, potrzebne są trzy warunki: **przedewszystkiem niezbędny jest instynkt zbrodniczy, swoista inteligencja, której nabyć można tylko w środowisku zbrodniarzy, wyodrębniających się specyficzną fantazją. Po drugie konieczna jest dokładna znajomość wiedzy kryminalnej, systemu pracy policyjnej, metod śledczych i organizacji władz bezpieczeństwa. Po trzecie — musi pan posiadać specyficzną wolę zbrodniarza, nieznającą żadnych szkopułów, pozbawioną hamulców moralnych i społecznych.**

Ale nawet przy całkowitem opanowaniu wszystkich trzech warunków, nie zdoła się pan oprzeć „godzinie słabości" zbrodniarza, która za jednym zamachem zburzy cały gmach zbrodni tak misternie skonstruowany. Bądź pan więc spokojny, panie doktorze — w tem niema zresztą nic ubliżającego, każdy z nas ma swą godzinę słabości.

I przy tej okazji dałem mu kilka przykładów.

Andre Florian Vigran był agentem okrętowym w Smyrnie, aż pewnego dnia postanowił zboczyć z drogi uczciwego życia.

Był to genjusz w swym zawodzie. Trudno sobie poprostu wyobrazić jego wyrafinowane metody wyłudzania pieniędzy. Wszędzie uchodził za hrabiego de Parmas. Przyjmowano go w najarystokratyczniejszych sferach Berlina, Paryża, Hamburga, Londynu i Amsterdamu. Ten międzynarodowy oszust zebrał już sobie taki mająteczek, że postanowił rzucić swój zawód i w spokoju zażywać ostatnich dni życia — gdy nagle i dla niego wybiła godzina słabości.

Na balu w Paryżu podczas foxtrotta hrabia de Parmas pochwalił się przed swą partnerką, że melodja, którą w tej chwili grali, została jemu zadedykowana przez kapelmistrza. Dama chwaliła się przed swemi przyjaciółkami, dowiedział się o tem wróg hrabiego, który sprawę tę zbadał u źródła i przekonał się, że **kompozycja poświęcona została „panu Vigranowi" a nie „hrabiemu de Parmas".** Po nitce do kłębka, hrabiego aresztowano i cały majątek djabli wzięli.

Theresa Slodory, która wraz ze swym kochankiem dokonała kilkunastu niewykrytych fałszerstw i zbrodni, musiała dnia pewnego poddać się operacji ślepej kiszki. Gdy ją położono na stole operacyjnym, wykazywała wielkie zaniepokojenie i obawę przed narkotykiem, między innemi zaś zapytała, czy **człowiek pod narkozą nie zdradza podświadomie swych tajemnic.** Pytanie to wydało się podejrzane i po operacji wzięto zbrodniarkę w krzyżowy ogień pytań, przyczem na jaw wyszły wszystkie jej zbrodnie.

Godzina słabości hrabiego von Groeben nastąpiła podczas obiadu. Hrabia zwrócił się do biura matrymonjalnego z prośbą o wyszukanie dlań odpowiedniej małżonki. Kierownik biura, trzymając się zasady, że człowieka poznaje się po jedzeniu, zaprosił go na obiad. Zachowanie się hrabiego zbudziło pewne podejrzenia. Hrabia jadł rybę nożem, mlaskał językiem, dłubał w zębach bezceremonjalnie — wobec czego zawiadomiono policję, która ustaliła, że **hrabia jest zwykłym kupczykiem i nazywa się Engiel.**

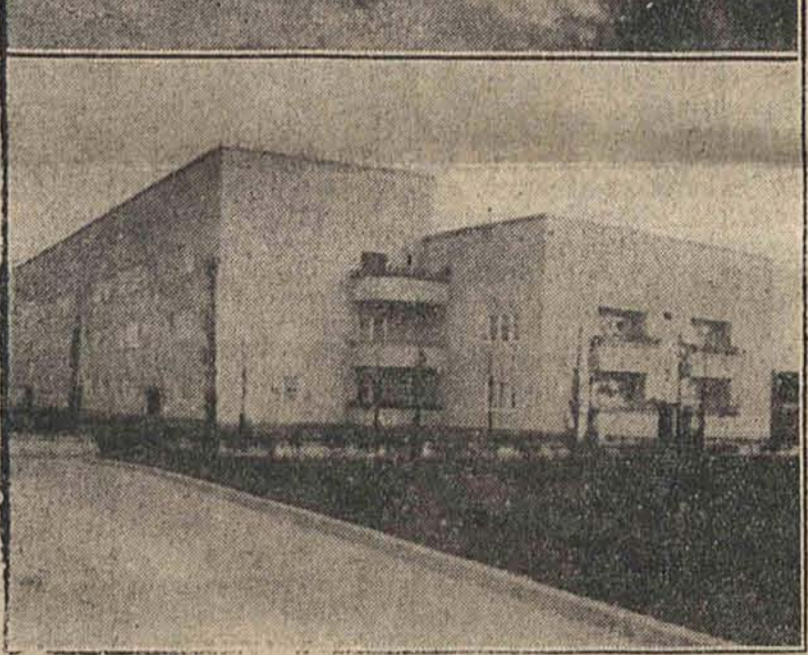
Przykładów takich można przytoczyć tysiące. Najczęściej opanowuje zbrodniarzy godzina słabości gdy ulegają **wpływom kochanej kobiety i w najgłębszej tajemnicy zdradzają przed nią swe czyny.** Od tej chwili kobieta staje się panem ich życia i śmierci. Biada mu jeśli ją porzuci lub skrzywdzi.

Niema sztukmistrza wśród zbrodniarzy, który mógłby zatrzeć wszystkie ślady i zostać niewykrytym, gdyż każdy człowiek ma swą godzinę słabości. a zbrodniarz, **mimo wszystko, jest człowiekiem.**

Lothar Philipp.

Ze spółczesnej architektury niemieckiej.





Charakterystyczne gmachy nowej dzielnicy w Berlinie.

Historje, jakich mało.

—:o:—

Ciernie wawrzynów.

Amerykańska liga wstrzemięźliwości zwróciła się telegraficznie do Lindbergha z następującemi pytaniami: 1) Czy pił pan tylko wodę podczas toastów, wznoszonych na jego część w Europie? 2) czy palił pan papierosy podczas uroczystości w Cincinnati?, 3) czy istotnie wypowiedział pan, przypisywane mu zdanie, że, jeśli członkowie pewnej narodowej organizacji kobiecej nie przestaną go zamęczać swojemi kwestjami, wówczas zacznie pan pić?

Lindbergh przesłał na ten kwestjonarjusz uprzejmą odpowiedź ogólnikową, w której oświadcza, że nie jest on ani nałogowym palaczem, ani nałogowym pijakiem. Wyjaśnienie to nie zadowolniło jednak sekretarza generalnego Ligi, który zapowiedział, iż widzi się zmuszonym przeprowadzić dalsze dochodzenie, zwracając się tym razem do matki słynnego lotnika.

Wiek kinematorgrafu.

Anglicy postanowili mieć swój własny Hollywood i w tym celu zamierzają przekształcić wspaniałe budynki, pozostałe po wystawie międzynarodowej w Wimbledon na obszerne pracownie filmowe, dokąd myślą sprowadzić najsłynniejsze gwiazdy ekranu. Wszystkie prace architektoniczne powierzone są młodemu budowniczemu, p. Alisterowi Mac Donaldowi, synowi ex-premjera angielskiego i głównego leadera potężnej Labour Party.

Gazy odurzające.

Niemiecki profesor Heck, międzynarodowa powaga w dziedzinie zoologji, znalazł nader pożyteczne zastosownie dla pewnego gatunku gazów. Posługuje się on tą bronią dla chwytania żywcem orangutangów, odgrywających dziś dużą rolę w naukowych i medycznych badaniach. Dawnemi metodami łowione zwierzęta zamykano do klatek w takim stanie zmęczenia i podniecenia, że znaczna ich większość ginęła po krótkim czasie. Obecnie, dzięki gazom odurzającym operacja ta odbywa się bez trudu dla myśliwych i bez złych skutków dla zdrowia cennych małp.

Długowieczność jest obowiązkiem.

Prof. F. S. Gilmore, prezydent związku szpitali amerykańskich oświadczył na odczycie wygłoszonym niedawno w New-Yorku, że każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, umierający przed ukończonym 75-ym rokiem życia, nie spełnia należycie swoich obowiązków względem kraju, który ma prawo wymagać od niego usług aż do 80 lat. Do wniosku tego doszedł on po rozejrzeniu się w demograficznych danych statystycznych dowodzących, że granice długowieczności w Ameryce rozszerzyły się znacznie, i że okres 80 lat życia uważać należy, jako normę.



WRZESIEŃ
19
Poniedziałek

Dziś: Januarjusza B.
Jutro: Eustachjusza M.

Wschód słońca 5.17
Zachód o g. 17.4'
Wschód ks. g. 0 0
Zachód o g. 11.41
Długość dnia: 11,33
Ubyło dnia: 4.16

Rejestracja rocznika 1909

W dn. dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10 punktualnie o godz. 8 rano mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali w obrębie I komisarjatu policji o nazwiskach na litery początkowe Sz. T. U. W. Z. Ż., oraz mężczyźni w obrębie VII komisarjatu policji o nazwiskach na litery R. S. Sz. T. U.

Jutro zgłosić się winni do rejestracji mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali w obrębie II komsarjatu polcji o nazwiskach na litery początkowe A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. oraz mężczyźni zamieszkali w obrębie VII komisarjatu policji o nazwiskach na litery W. Z. Ż. (i.

Nowy poseł sowiecki

przybędzie do Warszawy w końcu b. m

Z Warszawy donoszą:

P. Bogomołow, wyższy urzędnik komisarjatu ludowego spraw zagranicznych w Moskwie, desygnowany na posła przy rządzie polskim, przybędzie do Warszawy w ciągu końca b. m.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w poniedziałek 19-go września?

PROGRAM WARSZAWSKI.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram. 15.00 — Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 15.20—17.20 — Przerwa. 17.20 — Odczyt: „Samorząd szkolny" — dział: „Pedagogika i wychowanie" — wygłosi dr. Tadeusz Kopczyński. 17.45 — Nadprogram, komunikaty. 18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 19.00 — Komunikaty PAT-a. 19.15 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 18-ta lekcja elementarnego kursu języka francuskiego, według podręcznika prof. Lucien Roquigny. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.15 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Koncert kameralny. Wykonawcy: Trio Kmita (Lidja Kmitowa — skrzypce, Marja Pohlowa — fortepian i Michał Borzakowski — wiolonczela) oraz Halina Leska (śpiew) i Ludwik Urstein (akomp.). 1. 1. Mozart: Trio G-dur, op. 16: 1) Allegro, 2) Andante, (Temat z warjacjami), 3) Allegretto. 2. Mozart: a) Arja z op. „Tytus" (Parto ma tu ben mio"), b) Arja z op. „Wesele Figara" (Non so piu) — odśpiewa p. Leska. 4. Schubert: Trio B-dur, op. 99: 1) Allegretto moderato, 2) Andante poco moso, 3) Scherzo (Allegro), 4. Rondo (Allegro vivace). 22.00 — Komunikaty polcji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, jutro, we wtorek i w środę ostatnie trzy występy Juljusza Osterwy w przepięknie wystawionym dramacie Calderona - Sowackiego **„Książę Niezłomny"**.

Kasa w cukierni Gostomskiego czynna cały dzień bez przerwy i sprzedaje bilety na wszystkie te przedstawienia.

W czwartek przedstawienie po cenach popularnych (najtańszych). Dane będzie po raz drugi po wznowieniu **„W rajskim ogrodzie"**.

W piątek druga premjera sezonu — głośna komedja salonowa w 4 aktach (5 odsłonach) L. Verneuil'a **„Panna Flute"**. W roli tytułowej Stefanja Jarkowska. Bilety do nabycia od jutra.

Dwie ponure zbrodnie.

Po tajemniczym kadłubie kobiety — trup mężczyzny pod Wilanowem.

Z Warszawy donoszą:

Warszawskie władze śledcze mają do rozwiązania jeszcze jedną krwawą zagadkę — pod postacią nowego tajemniczego mordu, dokonanego w okolicach Warszawy.

W lasach wilanowskich, należących do hr. Branickich, natknęły się wczoraj wieśniaczki, zbierające grzyby, **na trupa mężczyzny w sile wieku.** Zwłoki musiały leżeć w tem miejscu conajmiej od kilku dni, gdyż **robactwo toczyło już głowę i piersi nieboszczyka.**

Przerażone kobiety zaalarmowały niezwłocznie policję, która wszczęła natychmiast wstępne badania. W ubraniu nieboszczyka znaleziono książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko 35-letniego Konstantego Nowaka, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Tarczyńskiej 39.

Jak się następnie okazało, Konstanty Nowak istotnie mieszkał przy ul. Tarczyńskiej 39 i **od ubiegłej niedzieli przepadł bez wieści.** Podobno ostatni raz widziano go właśnie w ubiegłą niedzielę, jadącego taksówką do Wilanowa.

W jakim celu się tam udawał i co stało się z tą taksówką, pozostaje tajemnicą, którą usiłuje rozwikłać śledztwo, oraz wyznaczona na dziś sekcja zwłok Nowaka.

Mord ten wydaje się niemniej tajemniczy, niż ten, jakiego dokonano na bezbronnej młodej kobiecie, **której zwłoki okrutnie zmasakrowane wydobyto onegdaj z Wisły pod Jabłonną.**

Wczoraj w zakładzie medycyny sądowej dokonano sekcji zwłok.

Sekcji dokonał prof. Grzywo-Dąbrowski, który ustalił niezbicie, że są to zwłoki młodej kobiety, zamordowanej mniej więcej przed pół rokiem.

Kadłub bez głowy, rąg i nóg został sfotografowany na żądanie władz sądowo-śledczych, które prowadzą w tej tajemniczej sprawie dochodzenie.

Nadto sędzia śledczy Stempiński zażądał od władz policyjnych przedstawienia sobie meldunku o zaginionych w tajemniczych okolicznościach młodych kobietach w ciągu roku bieżącego.

Może te dane rzucą pewne światło na tę okropną zbrodnię, jakich, niestety, mamy ostatnio coraz więcej.

Wisła — Turyści 5:1 (2:0)

Porażka mistrza Łodzi w Krakowie.

Specjalny sprawozdawca „Republiki" telefonuje:

Wczorajsze zawody o mistrzostwo Polski między Wisłą a Turystami zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem gospodarzy.

Turyści grali chaotycznie i nie mogli dostosować swego systemu gry do rozmokłego terenu. Natomiast Wisła grała wyjątkowo dobrze i to we wszystkich linjach. Brak Kubika Aleksandra i Karasiaka dał się łodzianom bardzo we znaki, chociaż rezerwowy Kahl w zupełności zadowolnił.

Pierwszą bramkę dla Wisły zdobywa Czulak z wyraźnego spalonego. Do pauzy zyskuia gospodarze ieszcze iedna bramkę.

Po zmianie stron Wisła energicznie atakuje i uzyskuje jeszcze 3 bramki. Honorowy punkt dla Turystów zdobył Balczewski, który wytrącił bramkarzowi Wisły piłkę z rąk.

Warto zaznaczyć, że do pauzy grał w bramce łodzian Lass, po zmianie stron Michalski, przyczem obaj bramkarze byli bardzo słabi, zawiniając lwią część bramek.

Najbardziej podobał się w drużynie Turystów Kulawiak, który całkowicie unieszkodliwił Balcera.

Zawodami kierował inż. Dytrych ze Lwowa.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie".

J. O.

Zawody o mistrzostwo Polski.

Ł. K. S. — LEGJA 3:6 (2:3).

Warszawa, 18.9.

Gra w pierwszej połowie równa. Legja już w pierwszych 8 minutach wbija 2 bramki, ŁKS. wyrównuje. Tuż przed końcem Legja prowadzi.

Po przerwie ŁKS. wyrównuje, lecz nader słaba gra bramkarza Milli przechyla zwycięstwo dla Legji w stosunku 6:3.

Milla zawinił conajmniej 4 bramki. Bramki strzelili dla Legji: Łańko 4, Ciszewski i Nawrot po 1, dla ŁKS-u: Aldek 2, Sowiak 1.

Najlepszy na boisku Stollenwerk, którego bardzo mało ŁKS. zatrudniał.

Sędzia p. Aauerbach.

28 PUŁK STRZELCÓW KANIOWSK. MISTRZEM ARMJI POLSKIEJ W PIŁCE NOŻNEJ.

Rozegrany wczoraj w Warszawie finał o mistrzostwo armji pomiędzy 28 p. S. K. a 6 p. lotn. ze Lwowa, zakończył się wynikiem 1:0 dla łodzian.

Bramkę strzelił Radomski z karnego w 2 minucie.

RUCH — JUTRZENKA 1:3 (0:0).

Katowice, 18.9.

Niespodziewane zwycięstwo Jutrzenki. Bramki strzelił dla Jutrzenki Krumm 2, Baumgarten 1, dla Ruchu — Fross. Sędzia p. Piotrowski z Łodzi — bardzo dobry.

POGOŃ — POLONJA 3:1 (2:0).

Lwów, 18. 9.

Zasłużone zwycięstwo b. mistrza Polski. Bramki strzelił Deutschman, Kuchar i Garbień.

Sędzia p. Ziemiański z Krakowa.

WARTA — HASMONEA 3:4 (1:3).

Poznań, 18. 9.

Po ostatnich sukcesach Warty spodziewano się wysokiego zwycięstwa zielonych nad Hasmoneą.

Ambitna i ładna gra Hasmonei przyczyniła się wielce do jej zwycięstwa. Bramki strzelili dla Warty: Przybysz, Rochowicz i Szmidt po jednej, dla Hasmonei: Maller, Wolstein i Zajdel.

Sędzia p. Biro z Łodzi.

Nosił wilk...

B. sędzia śledczy skazany na więzienie za opór policji.

Z Sosnowca donoszą:

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w tych dniach sprawę p. Mikołaja Starnawskiego z Będzina. byłego sędziego śledczego.

Podczas raidu samochodowego Poznań—Katowice w dniu 8 czerwca b. r. p. Starnawski, **będąc podchmielonym, mimo kilkakrotnych nalegań kierownika komisarjatu p. Polakowskiego nie chciał usunąć swego samochodu, stojącego na linji startu, co mogło grozić poważnem niebezpieczeństwem.**

Ponieważ p. Starnawski stawił policji czynny opór, a wina jego w zupełności była udowodniona, przeto sąd po dłuższej naradzie **skazał go na 2 tygodnie więzienia.**

Dwa balkony runęły

raniąc 8 osób.

Lublin, 18 września.

Dziś wydarzył się w Lublinie tragiczny wypadek zawalenia się balkonu.

O g. 2 po poł. balkon, znajdujący się na II piętrze domu przy ul. Furmańskiej nr. 8, zerwał się wraz z 7 osobami, które się na nim znajdowały.

Balkon ten spadł na balkon I piętra, na którym stała jedna osoba. Siła uderzenia spowodowała zawalenie się i tego drugiego balkonu.

Wszystkie 8 osób, które znajdowały się na obu balkonach, runęły na bruk i zostały ranne.

Epidemja tyfusu

w pow. inowrocławskim.

Bydgoszcz, 18 września.

W Szadłowicach powiatu inowrocławskiego wybuchła epidemia duru brzusznego.

Dotychczas zanotowano około 30 wypadków zasłabnięć, przeważnie wśród służby folwarcznej miejscowych majątków.

Zjazd wychodźców polskich we Francji.

Paryż, 18 września.

W mieście Douai na północy Francji odbył się zjazd przedstawicieli komitetów polskich towarzystw i różnych organizacji wychodźtwa. Przedmiotem obrad było utworzenie naczelnej organizacji wychodźtwa polskiego we Francji.

Przed zamknięciem obrad stowarzyszenia wysłano depeszę z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzplitej, prymasa Hlonda i do ambasadora Chłapowskiego w Paryżu.

Analiza krwi dowodem ojcostwa.

Sensacyjny wyrok sądu amerykańskiego.

Nowy Jork 18 września.

Przed sądem w mieście Omaha w stanie Ne'raska toczyła się sprawa przeciw parze cyganów, oskarżonych o kradzież dziecka.

Przedmiotem rozprawy była 2-i pół letnia dziewczynka Rachela. Cyganie upierali się, że Rachela jest ich rodzonem dzieckiem.

Wyrok zapadł na podstawie orzeczenia lekarzy, którzy dokonali analizy krwi obojga cyganów i dziewczynki. Na tej podstawie stwierdzili oni, że Rachela jest niewątpliwie dzieckiem cyganów.

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy, dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 9), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkoska (Brzezińska 56).

TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek w teatrze przy ul. Ogrodowej drugie z kolei przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł.).

CASINO

Dziś powtórzenie nadzwyczajnej premjery trzymającej w napięciu nerwy.

Arcydzieło wszechświatowej kinotechniki z dziejów wolnych duchów w Legji Cudzoziemskiej na piaskach Sahary p. t.

„BRATERSTWO KRWI"

(„BEAU GESTE")



Krwawe tajemnice pustyni.
Gwałtowny atak Beduinów na fort francuski.
Najwyższe napięcie bohaterstwa, w erności i cnoty.
Wstrząsające sceny batalistyczne.
Zwątpienie, rozpacz, cnota i blask ideału.
Egzotyczne krajobrazy, porywająca akcja, mistrzowska reżyserja

„BRATERSTWO KRWI"

wspaniały film Legji Cudzoziemskiej opracowany jest przez **Sohna Russela i Pawła Schofielda.**

Inscenizacja
HERBERT BRENON. PARAMOUNT-FILM

Aby dać P.T. Publiczności pojęcie o olbrzymich kosztach, jakie pociąga za sobą wystawienie "Braterstwa Krwi" przytaczamy niektóre dane w tym względzie:

Kręcenie filmu trwało 6 miesięcy, z czego 3 miesiące tysiące artystów, reżyserów, statystów, operatorów i t. d. spędziło w skwarnej pustyni 30 mil od wszelkiej cywilizacji.

Ponadto olbrzymie nakłady karmienie tysięcy zwierząt, nawadniania pustyni i t. d.

Ilustracja muzyczna pod kier. p L. Kantora w wykonaniu pełnej orkiesty symfonicznej.

Początek przedstawień o godz. 1 30.

Początek o godz. 4.30 po poł.

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Promieniująca pogodnym humorem, tryskająca soczystym dowcipem szampańska komedja filmowa pod tytułem:

MANEWRY CESARSKIE

Na tle romansu Arcyksięcia ze „zwolenniczką wolnych związków miłosnych" oraz przedślubnego wiarołomstwa dziarskiego huzara.

W rolach głównych:

Ulubieniec łódzkiej publiczności

Harry Liedtke

znakomita artystka, urocza

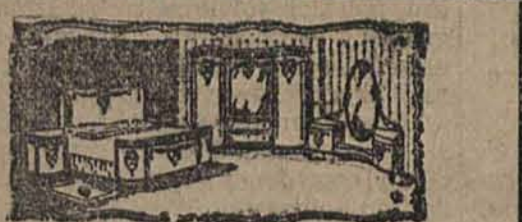
Olga Czechowa

oraz autor powyższego scenarjusza świetny feljetonista

Roda Roda.



Początek seansów o godz 4,30 po poł



Meble najnowszych modeli
specjalnie **SYPIALNIE, STOŁOWE i gabinety**
poleca na dogodnych warunkach
Zakład meblowy
A. KARKUT
Piotrkowska 44, I piętro, oficyna.
Przyjmuje obstalunki, odświeżanie i reperację.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. —
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 popoł

Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe.
Gdańska 47.
Przyjmuje:
od 9 do 10½ r. od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

MIÓD PSZCZELNY.
lipcowy, świeży, czysty pod gwarancją w blaszankach 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., 20 kg. 52.50 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczeniem wprost z własnych pasiek „Patoka", Kupczyńce, poczta Denysów, wojew. Tarnopolskie. W razie niezadowolenia zwracamy należność i koszta — przesyłki ponosimy. —

Doktór
P. KLINGER
Piotrkowska 51, II p. fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9 — 12 i 4 — 8.
w niedziele i święta od 9—12
Dla Pań od 4 — 6

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 28
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

BIURALISTA
z długoletnią praktyką w przędzalni, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie
poszukuje odpowiedniego stanowiska.
Pierwszorzędne referencje. Oferty sub, „L. 100" w adm. „Republiki" 30

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
wznowiła lekcje gry fortepjanowej
Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5
Wschodnia 72, m. 19

Dr. med Grzegorz Rozenberg
Choroby wewnętrzne. Specjalista chorób żołądka, kiszek i watroby.
Gdańska 44. tel. 24-44
Przyjmuje od 4 30 do 7 wiecz.
w niedzielę od 9—11 rano

Fabrykant wiedeński poszukuje spólnika
z kapitałem 5.000 dolarów do wyrobu grzebieni, guzików i towarów galanteryjnych w Polsce. Nowoczesne maszyny zostaną sprowadzone. Oferty sub. „F. G. 500" do admin. niniej. pisma.

Pokój frontowy
dwuokienny, umeblowany,
drugie piętro z windą
do oddania Sienkiewicza 37 m. 17

Oddam w dzierżawę
ew. sprzedam dom murowany o trzech pokojach z kuchnią wolnych i placu o 4.055 łk. kw. nadający się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Wiadomość ul. 28 p Strzelców Kan. 26 u Jabłońskiego od godz. 3—6 p. p.

Do wynajęcia
4 i 3 pokoje z kuchniami z wszelkiemi wygodami, jak również z centralnem ogrzewaniem Cegielniana 25: wskaże dozorca między 12—1 oprócz dni świątecznych.

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry Chustki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę Piotrkowska 37. III wejście I piętro.

Kasa ogniotrwała do sprzedania, Wolborska 4, u gospodarza.

Sprzedam protestowany weksel na zł. 200 płatny 15.VIII. 1927 r. z żyrem adwokata Jerzego Grella, Łask Rynek 35, za 25 proc. Zgłaszać się Konstantynowska Nr 20, m. 22,

Sprzedam urządzenie pokoju stołowego. Główna 50 u dentysty. 18

Posady

Dziewczynka izraelitka z inteligentnej rodziny lub ochronki potrzebna do lepszego domu do pomagania w gospodarstwie. Traugutta 5, m. 1 19

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Chłopcy potrzebni do fabryki lamp, Żeromskiego 27,

Poszukuje się od zaraz niemkę albo rosjankę w średnim wieku do opiekowania się półrocznym dzieckiem. Zgłaszać się Piotrkowska № 25 Krakowski 22

Potrzebne uczennice do pracowni sukien. 6-go Sierpnia 25.

Rozmaite

Dywany perskie, smyrneńskie, maszynowe reperuje Tkalnia Sztuczna Piotrkowska 92. 19

Dywany reperuje Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92 p

Instytut jęz. nowożytnych i łaciny A Kretschmerowej i Liebichówny ul. Wólczańska № 123, gimn. p A. Skrzypkowskiej Rozpoczęcie kursów wieczorowych dn. 5 września—jęz polski, angielski, francuski, niemiecki, włoski, rosyjski i łacina. Zapisy codziennie od 6—8 18

Leçons de Français par Française. Przejazd 6, m. 8 19

Z frontowe pokoje na I-szym piętrze o 3 oknach przy inteligentnej rodzinie. Do oddania zaraz. Żeromskiego 1, m. 4.

Abram Haim Ordentlicher zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi 20

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.